

Sygnatura akt IV Ua 11/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2020 r.

**Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

**Przewodniczący: sędzia Renata Żywicka**

**Sędziowie: Grażyna Borzestowska**

**Alicja Romanowska**

**Protokolant: st. sekretarz sądowy Łukasz Szramke**

**po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2020 r. w Elblągu na rozprawie  
sprawy z odwołania A. T.**

**od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.**

**z dnia 3 października 2014 r. znak: (...)**

**z udziałem M. T.**

**o zwrot nienależnie pobranego świadczenia**

**na skutek apelacji ubezpieczonego**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu**

**z dnia 28 grudnia 2017 r., sygn. akt IV U 652/14.**

I. oddala apelację w zakresie obowiązku zwrotu świadczenia głównego,

II. zasądza od ubezpieczonego A. T. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą oraz postępowanie kasacyjne.

sędzia Grażyna Borzestowska sędzia Renata Żywicka sędzia Alicja Romanowska

**Sygn. akt IV Ua 11/20**

## UZASADNIENIE

A. T. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 3 października 2014 roku w sprawie (...), na mocy której organ rentowy zobowiązał płatnika składek do zwrotu nienależnie wypłaconego M. W. zasiłku chorobowego za okres od dnia 11 marca 2014 r. do dnia 31 lipca 2014 r. wraz z odsetkami w łącznej kwocie 21 451, 55 zł. W uzasadnieniu odwołania skarżący wskazał, że twierdzenia pozwanego, że umowa o pracę zawarta z M. W. została zawarta dla pozorów nie polegają na prawdzie, a ponadto decyzja zawiera liczne formalne uchybienia.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. powołał się na treść przepisu art.84 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych

Wezwana do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej M. W. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2017 r. w sprawie IV U 652/14 Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił odwołanie.

Sąd Rejonowy ustalił, że A. T. prowadzi działalność gospodarczą. Zainteresowana M. W. podlegała ubezpieczeniom społecznym u płatnika składek SM (...) od dnia 1 maja 2009 r. do dnia 1 września 2014 r. jako pracownik w pełnym wymiarze czasu pracy. Od dnia 7 stycznia 2014 r. zainteresowana została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia u skarżącego na stanowisku pracownika administracyjnego z wynagrodzeniem 5 000 zł brutto miesięcznie. W dacie zgłoszenia do ubezpieczeń, jako pracownik skarżącego, zainteresowana była w 6 tygodniu ciąży.

Pozwany decyzją z dnia 4 września 2014 r. znak; (...)- (...) uznał, iż zainteresowana nie podlega od dnia 7 stycznia 2014 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u skarżącego, wskazując jednocześnie, iż umowa o pracę została zawarta dla pozoru. Prawomocnym wyrokiem z dnia 4 marca 2015 r. Sądu Okręgowego w Elblągu w sprawie IV U 1041/14 odwołanie A. T. od powyższej decyzji zostało oddalone.

Za okres od dnia 6 lutego 2014 r. do dnia 10 marca 2014 r. skarżący wypłacił zainteresowanej zasiłek chorobowy. Za okres od dnia 11 marca 2014 r. do dnia 31 lipca 2014 r. pozwany wypłacił zainteresowanej zasiłek chorobowy w łącznej kwocie 20 566, 26 zł. Powyższe świadczenie zostało wypłacone przez pozwanego na podstawie dokumentów przedłożonych w ZUS przez skarżącego. W dniu 1 września 2014 r. zainteresowana urodziła dziecko, którego ojcem jest skarżący. Jest to drugie dziecko skarżącego i zainteresowanej.

W ocenie Sądu Rejonowego odwołanie A. T. nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z treścią przepisu art. 84 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych jeżeli pobranie nienależnych świadczeń zostało spowodowane przekazaniem przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość obowiązek zwrotu tych świadczeń wraz z odsetkami obciąża odpowiednio płatnika składek lub inny podmiot. W ocenie Sądu Rejonowego zachowaniu płatnika składek należało przypisać cechy przekazania nieprawdziwych danych. Miał on bowiem pełną wiedzę, że jego konkubina jest w ciąży, że nie ma realnej potrzeby jej zatrudnienia z punktu widzenia interesu gospodarczego zainteresowanego. Strony zawierające umowę o pracę miały pełną świadomość jej pozorności, a ponadto skarżący miał pełną świadomość, że przekazuje nieprawdziwe dane organowi rentowemu, które to dane stanowiły podstawę wypłaty przez ZUS świadczeń zainteresowanej. W niniejszej sprawie płatnik ponosi odpowiedzialność za pobranie przez zainteresowaną nienależnego świadczenia. Miał on bowiem wiedzę, że umowa o pracę jest pozorna i ma na celu wyłącznie pozyskanie nienależnych świadczeń.

Z powyższych względów Sąd I instancji na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie nie znajdując podstaw do jego uwzględnienia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł skarżący, zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1) art. 149 § 2 kpc, poprzez wysyłanie przez Sąd Rejonowy skarżącemu korespondencji na niewłaściwy adres, co uniemożliwiło mu uczestnictwo w rozprawach oraz ochronę swoich interesów przed Sądem pierwszej instancji, co stanowi podstawę do nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 kpc;

2) art. 84 ust. 1, 2 i 6 ustawy o ubezpieczeniach społecznych, poprzez uznanie, że skarżący jest zobowiązany do zwrotu:

a. pobranego przez M. W. zasiłku, mimo, że to M. W. winna zwrócić ów zasiłek, zaś skarżący w świetle obowiązującego prawa z tego obowiązku jest zwolniony;

b. odsetek od należności głównej, mimo, że obowiązek zwrotu odsetek powstaje dopiero w momencie uprawomocnienia się decyzji organu rentowego;

3. art. 227 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc, poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, czego skutkiem jest dokonanie przez Sąd Rejonowy sprzecznych istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, polegających na uznaniu, że:

a. organ rentowy zapłacił M. W. zasiłek w łącznej kwocie 20566,26zł;

b. powyższe świadczenie zostało wypłacone przez organ rentowy na podstawie dokumentów przedłożonych w ZUS przez skarżącego;

c. skarżący przedłożył ZUS dokumenty zawierające nieprawdziwe dane;

d. znajdujące się w aktach ZUS dokumenty nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności;

e. skarżący miał wiedzę, iż umowa zawarta z M. W. jest pozorna;

f. wnioski dowodowe złożone przez skarżącego oraz przez pełnomocnika skarżącego nie zasługiwały na uwzględnienie, gdyż dotyczyły okoliczności, które były przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego i służyły jedynie do przedłużenia niniejszego postępowania - mimo, że w rzeczywistości było odwrotnie.

4. art. 227 kpc w zw. z art. 258 kpc w zw. z art. 299 kpc, poprzez pominięcie przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych skarżącego i nieprzeprowadzenie zawnioskowanych przez niego dowodów z przesłuchania go, zeznań świadków M. W., P. Ż. oraz M. Z.;

5. art. 227 kpc w zw. z art. 258 kpc w zw. z art. 299 kpc, poprzez oddalenie złożonych przez mnie wniosków dowodowych z przesłuchania skarżącego, zeznań świadków M. W., P. Ż. oraz E. P.;

6. art. 60 kc w zw. z art. 65 kc, poprzez jego pominięcie i niedokonanie wykładni woli stron, z której to wynikało, że skarżący jest zwolniony z obowiązku zapłaty na rzecz organu rentowego żądanej w niniejszym postępowaniu przez ZUS kwoty;

W związku z powyższym, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uchylenie decyzji organu rentowego i orzeczenie, że skarżący nie jest zobowiązany do zwrotu wypłaconego M. W. zasiłku, zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję według nom prawem przepisanych, zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne według przedłożonego spisu kosztów, a w przypadku jego braku - według norm prawem przypisanych. Nadto ubezpieczony wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie zawnioskowanych przez niego dowodów na rozprawie w dniu 28 grudnia 2017 r., a także dowodów wymienionych przez skarżącego w odwołaniu od decyzji organu rentowego.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że decyzją z dnia 3 października 2014 r. r. organ rentowy zobowiązała skarżącego do zwrotu wypłaconego M. W. zasiłku chorobowego wraz z odsetkami. Odwołujący się osobiście złożył odwołanie od w/w decyzji. Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił to odwołanie. Orzeczenie Sądu pierwszej instancji jest nieprawidłowe. Przede wszystkim jest przedwcześnie, bowiem Sąd Rejonowy uchybił obowiązkowi informowania skarżącego o wyznaczonych rozprawach. Nie poinformował nawet skarżącego o tym, że zawieszono postępowanie zostało podjęte. Pismem z dnia 12 stycznia 2015 r. (data wpływu do sądu 15 stycznia 2015 r.) znajdującym się na karcie nr 33 skarżący wyraził stanowczy sprzeciw w doręczaniu mu pism na adres ul. (...), (...)-(…) M. i zaznaczył po raz kolejny, że jego adresem do doręczeń jest ul. (...), (...)-(…) M.. Mimo to Sąd Rejonowy w trakcie całego postępowania wysyłał wszelkie dokumenty na adres przy ul. (...). Pozbawił tym skarżącego czynnego udziału w niniejszej sprawie. To, że jakimś cudem skarżący dowiedział się kilka dni przed ostatnią rozprawą, że jego sprawa znalazła się na wokandzie, nie oznacza, że jego interes prawny nie został naruszony. W tak krótkim czasie nie zdołał on zgromadzić odpowiedniego materiału dowodowego

oraz stawić się w celu złożenia stosownych wyjaśnień. Zwłaszcza, że był to okres świąteczno-noworoczny. Sąd pierwszej instancji nie pozwolił mu m.in. na wykazanie, iż M. W. nie otrzymała od ZUS zasiłku chorobowego. Działanie Sądu Rejonowego spowodowało, że odebrano skarżącemu prawo do dwuinstancyjności postępowania.

Przyjmując hipotetycznie nawet, że M. W. otrzymała przedmiotowy zasiłek, to nie można uznać, że skarżący jest zobowiązany do jego zwrotu. Wskazać należy, że A. T. nie otrzymał ani złotówki z tego zasiłku. Całość kwoty trafiła więc do rąk M. T.. To ona złożyła do ZUS dokumenty na podstawie, których zasiłek ten został jej wypłacony. Za stanowiskiem skarżącego przemawia m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2013 r. o sygn. akt: II UK 11/13. Rażącem błędem Sądu Rejonowego jest również uznanie przez ten Sąd, że skarżący jest zobowiązany do zapłaty odsetek od należności głównej mimo, że decyzja organu rentowego jest wciąż nieprawomocna. Za stanowiskiem skarżącego stoi Sąd Najwyższy, który ową kwestię wyjaśnia w swoim wyroku z dnia 5 września 2014 r. wydany w sprawie o sygn. akt III UK 18/15.

Sąd błędnie doszedł do wniosków wymienionych w pkt 3 niniejszej apelacji. Co więcej doszedł do takich wniosków bez przeprowadzania postępowania dowodowego oraz po pominięciu (nawet nie oddaleniu) wniosków dowodowych złożonych osobiście przez skarżącego. Wszystkie złożone przez skarżącego wnioski jak i te złożone przez pełnomocnika skarżącego nie miały na celu dublowania ustaleń Sądu Okręgowego w sprawie o podleganie przez M. W. ubezpieczeniom społecznym. Dowody te miały na celu wykazać m.in. czy - a jeśli tak, to ile i kiedy M. W. otrzymała zasiłku chorobowego (w aktach brak potwierdzenia otrzymania przez M. W. zasiłku od ZUS), kto i kiedy przedłożył ZUS dokumenty na podstawie, których wypłacono M. W. zasiłek chorobowy oraz istnienie umowy pomiędzy stronami niniejszego postępowania, z której wynikało, że skarżący jest zwolniony z obowiązku zapłaty na rzecz organu rentowego żądanej w niniejszym postępowaniu przez ZUS kwoty.

Pozwany nie złożył odpowiedzi na apelację.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2018r. w sprawie IV Ua 16/18 Sąd Okręgowy w Elblągu zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji i uchylił obowiązek płatnika składek A. T. w zakresie zwrotu nienależnie wypłaconego zainteresowanej zasiłku chorobowego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że apelacja z uwagi na zasadność zarzutów naruszenia prawa materialnego skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji oraz uchyleniem obowiązku skarżącego zwrotu nienależnie wypłaconego zainteresowanej zasiłku chorobowego wraz z odsetkami w łącznej kwocie 21.451,55 zł.

W ocenie Sądu odwoławczego trafny okazał się zarzut zawarty w apelacji naruszenia art. 84 ust. 1, 2 i 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd II instancji wskazał, że podstawę prawną zwrotu nienależnie pobranych świadczeń stanowi art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń Społecznych (obecnie t.j. Dz.U.2017.1778 j.t.), zgodnie z którym osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11.

Na mocy zaś ust. 2 tego przepisu, za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania;
- 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

Odpowiedzialność płatnika w określonych sytuacjach ustanawia natomiast ust. 6 art. 84 ustawy systemowej, który stanowi, iż jeżeli pobranie nienależnych świadczeń zostało spowodowane przekazaniem przez płatnika składek lub

inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, obowiązek zwrotu tych świadczeń wraz z odsetkami, o których mowa w ust. 1, obciąża odpowiednio płatnika składek lub inny podmiot.

Sąd Okręgowy powołał orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych wskazując, że uznaje się, iż obowiązek zwrotu wypłaconych nienależnie świadczeń obciąża na mocy art. 84 ust. 6 u.s.u.s. płatnika składek tylko wówczas, gdy brak jest podstaw do żądania takiego zwrotu bezpośrednio od osoby, której to świadczenie wypłacono, albowiem nie można uznać, że pobrała je nienależnie w rozumieniu art. 84 ust. 1 i 2 u.s.u.s. Odpowiedzialność płatnika składek na podstawie art. 84 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ma charakter posiłkowy. Obciążenie innego podmiotu zwrotem nienależnego świadczenia występuje w wyjątkowych wypadkach. Konieczne jest odpowiednie zachowanie, które polega na działaniu „przekazaniu”, a podane dane w normalnym związku przyczynowym muszą prowadzić do wypłacenia ubezpieczonemu nienależnych świadczeń (patrz m.in. wyrok Sądu Najwyższego w sprawie II UK 385/13, wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawach III AUa 493/15, III AUa 807/15).

Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Białymstoku 24 listopada 2015 r., sygn. akt III AUa 521/15, wskazując, że odpowiedzialność płatnika składek na podstawie art. 84 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ma charakter posiłkowy. Obciążenie innego podmiotu zwrotem nienależnego świadczenia występuje w wyjątkowych wypadkach. Konieczne jest odpowiednie zachowanie, które polega na działaniu „przekazaniu”, a podane dane w normalnym związku przyczynowym muszą prowadzić do wypłacenia ubezpieczonemu nienależnych świadczeń.

Również najnowsze orzecznictwo Sądów Apelacyjnych podtrzymuje stanowisko o posiłkowym charakterze powyższej odpowiedzialności płatnika. I tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 września 2017 r. w sprawie sygn. akt III AUa 467/17, Sąd ten stwierdził, że:

2. Przesłanką odpowiedzialności płatnika na podstawie art. 84 ust. 6 u.s.u.s. jest wina płatnika w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu przekazania organowi rentowemu wymaganych informacji, polegająca na niedochowaniu należytej staranności.

3. Przepis art. 84 ust. 6 u.s.u.s. określa obowiązek zwrotu przez płatnika pobranych nienależnie świadczeń, lecz w ogóle nie określa zakresu tej odpowiedzialności. Treść regulacji art. 84 ust. 6 u.s.u.s. nie pozwala zaś na stwierdzenie, że odpowiedzialność płatnika jest nieograniczona i zawsze obejmuje całe nienależnie pobrane świadczenie.

4. Odpowiedzialność płatnika na podstawie art. 84 ust. 6 u.s.u.s. łączy się zaś z odpowiedzialnością ubezpieczonego, który pobrał nienależne świadczenia. Odpowiedzialność płatnika jest pochodną tej odpowiedzialności, co oznacza że momentem istotnym, czyli określającym dług jest stwierdzenie tej odpowiedzialności wobec ubezpieczonego i (lub) wobec płatnika. Przyjmuje się, że w pierwszej kolejności świadczenie powinna zwrócić osoba, które je pobrała. Nie jest też wykluczona odpowiedzialność płatnika in solidum. W aspekcie odsetek, wystarczy jednak stwierdzić, że nie są wymagalne za okres przed wydaniem decyzji."

Sąd Okręgowy podniósł, że pobranie nienależnych świadczeń przez zainteresowaną nie zostało spowodowane wyłącznie przekazaniem przez płatnika nieprawdziwych danych, mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Nie ma więc w tym przypadku charakteru obligatoryjnego. Odpowiedzialność płatnika składek ma w niniejszej sprawie charakter fakultatywny, gdyż w pierwszej kolejności obciąża zainteresowaną, jako osobę która pobrała nienależne świadczenie. Zatem obciążanie płatnika zwrotem nienależnie pobranego świadczenia bez uprzedniego wydania i uprawomocnienia się decyzji wobec zainteresowanej M. W. było przedwczesne.

Sąd II instancji podkreślił, że decyzja administracyjna jest źródłem zobowiązania polegającego na świadczeniu. Jednak na gruncie art. 84 jest to decyzja o charakterze konstytutywnym, co oznacza, że odsetki obciążają dłużnika dopiero od decyzji (zob. uzasadnienie uchwały 7 sędziów z 16 maja 2012 r., III UZP 1/12, wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2008 r., I UK 154/08). Skoro dopiero z mocy decyzji powstaje zobowiązanie, to również dopiero od tej chwili powstaje wymagalność świadczenia i mogą być stosowane właściwe dla wykonania zobowiązania zasady określające odsetki cywilne. Odsetki nie należą się więc za okres wcześniejszy.

Biorąc powyższe względy pod uwagę stosownie do treści art. 386 § 1 kpc Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję i uchylił obowiązek płatnika składek A. T. zwrotu nienależnie wypłaconego zainteresowanej M. W. zasiłku chorobowego wraz z odsetkami w łącznej kwocie 21.451,55 zł ( pkt I wyroku).

Pozostałe zarzuty zawarte w apelacji, nie miały wpływu na rozstrzygnięcie Sądu II instancji wobec wyżej opisanego naruszenia prawa materialnego.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, art. 99 i 108 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz wnioskodawcy kwotę 4230 zł, w tym kwotę 30 zł z tytułu poniesionej opłaty od apelacji oraz 4200 zł kosztów zastępstwa procesowego, w tym, za I instancję kwotę 2400 zł liczoną od wartości przedmiotu sporu, w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 61-na dzień wniesienia odwołania) oraz kwotę 1800 zł za II instancję w oparciu § 2 pkt 5 i § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r. w wersji na dzień wniesienia apelacji).

Skargę kasacyjną wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, w jakiej on uchylił obowiązek zwrotu nienależnie wypłaconego M. W. zasiłku chorobowego w wysokości należności głównej 20.566,26 zł. Organ rentowy zarzucił naruszenie prawa materialnego, to jest art. 84 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778) przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że w ustalonym stanie faktycznym, odpowiedzialność płatnika składek jest fakultatywna, a więc w ocenie Sądu taka, która powstaje dopiero wówczas, gdy brak jest podstaw do żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia od osoby, której faktycznie je wypłacono oraz że warunkiem zaistnienia odpowiedzialności jest wyłączna wina płatnika w przekazaniu nieprawdziwych danych, w sytuacji, gdy nie wynika to z literalnego brzmienia przepisu, zaś płatnik składek przekazał nieprawdziwe dane o pracowniczym ubezpieczeniu zainteresowanej mające wpływ na prawo do świadczeń.

Kierując się zgłoszonym zarzutem organ rentowy domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w części w jakiej uchyła on obowiązek zwrotu nienależnie wypłaconego M. W. zasiłku chorobowego w wysokości należności głównej 20.566,26 zł i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2020 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 26 kwietnia 2018r. w sprawie IV Ua 16/18, wskazując w uzasadnieniu, że rozstrzygnięcie sprawy zależy od wykładni art. 84 ust. 6 ustawy systemowej.

Zdaniem Sądu Najwyższego interpretacja tego przepisu jest problematyczna, co potwierdzają liczne wypowiedzi sądów. Ostatecznie problematyka ta stała się przedmiotem uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., III UZP 7/19 (LEX nr 2750233). W orzeczeniu tym przesądzono, że organ rentowy może wybrać płatnika składek jako podmiot zobowiązany do zwrotu świadczenia pobranego nienależnie przez świadczeniobiorcę (art. 84 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz. U. z 2019 r., poz. 300 z późn zm.). U podstaw tego poglądu leży założenie, że art. 84 ust. 6 ustawy systemowej upoważnia organ rentowy do wyboru płatnika składek jako podmiotu zobowiązanego do zwrotu pobranego nienależnego świadczenia w sytuacji, gdy nie wystąpiono o zwrot do świadczeniobiorcy. Oznacza to, że założenie Sądu Okręgowego, które doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku było błędne. Kierując się stanowiskiem zaprezentowanym w uchwale siedmiu sędziów (szczegółowo uzasadnionym) prawidłowa okazała się interpretacja przeciwna, która sprowadza się do przyjęcia, że organ rentowy ma prawo dochodzić od płatnika składek nienależnego świadczenia po ziszczeniu się przesłanek z art. 84 ust. 6 ustawy systemowej, bez względu na to, czy uprzednio dochodził zwrotu od świadczeniobiorcy.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w ocenie organu rentowego Sąd odwoławczy miał uchybić art. 84 ust. 6 ustawy systemowej jeszcze w inny sposób. Chodzi o twierdzenie, że odpowiedzialność płatnika składek ma miejsce tylko

w razie jego wyłącznego zawinienia. Założenie to jest błędne. Sąd Okręgowy tezy takiej nie postawił. Sugerował jedynie, że skoro w sprawie wypłata nienależnego świadczenia nie została spowodowana wyłącznie przez płatnika składek, to organ rentowy powinien w pierwszej kolejności dochodzić zwrotu od osoby, która nienależne świadczenie pobrała. Nie jest zatem tak, że Sąd odwoławczy uzależnił odpowiedzialność płatnika składek od wystąpienia jego wyłącznej winy w przekazaniu nieprawdziwych danych. Mimo tego nieporozumienia, Sąd Najwyższy przypomniał, że odpowiedzialność płatnika składek z art. 84 ust. 6 ustawy systemowej opiera się na winie. Przekazanie nieprawdziwych danych stanowi bowiem czyn niedozwolony, konieczne jest więc stwierdzenie winy według hipotezy: kto przekazuje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych nieprawdziwe dane, zobowiązany jest do zwrotu kwot świadczonych na ich podstawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2017 r., I UK 186/16, LEX nr 2312492). Oznacza to, że podstawą odpowiedzialności płatnika składek jest wina w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu obowiązku przekazania organowi rentowemu wymaganych informacji, polegająca na niedochowaniu należytej staranności (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2018 r., II UK 672/16, LEX nr 2449290; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 16 lutego 2017 r., III AUa 698/16, LEX nr 2256952; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 2016 r., III AUa 966/16, LEX nr 2202727 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 czerwca 2016 r., III AUa 1122/15, LEX nr 2086205). Wątek ten, zważywszy na miarodajne ustalenia faktyczne, nie wydaje się sporny. Trudno bowiem uznać, że płatnikowi składek zawierającemu pozorną umowę o pracę nie można przypisać winy w przekazaniu nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja skarżącego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy podkreślić, że zgodnie z treścią art. 398<sup>20</sup>kpc Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Komentatorzy przyjmują, że zakres związania sądów powszechnych orzeczeniem Sądu Najwyższego jest węższy niż zakres związania Sądu pierwszej instancji wyrokiem Sądu odwoławczego. Pojęcie oceny prawnej użyte w art. 386 § 6 kpc jest bowiem szersze niż pojęcie wykładni prawa. Przez wykładnię prawa należy rozumieć wyjaśnienie treści przepisów prawa. Pojęcie to powinno być rozumiane ściśle jako wyjaśnienie, objaśnienie, ustalenie znaczenia, sensu interpretowanej przez Sąd Najwyższy normy prawa i nie należy go utożsamiać z dokonaną przez ten sąd oceną prawną lub stanowiskiem Sądu Najwyższego w konkretnej sprawie (por. na ten temat np. wyroki SN: z 18.09.2019 r., IV CSK 334/18, LEX nr 2745525; z 23.01.2019 r., I CSK 746/17, LEX nr 2618492; z 14.12.2018 r., I CSK 667/17, LEX nr 2613538; z 7.04.2016 r., II CSK 230/15, LEX nr 2025773). Nie obejmuje ono również kwestii, które były przedmiotem wykładni, ale wykraczały poza przesłanki pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się do podstaw kasacyjnych, poglądów prawnych wypowiedzianych na marginesie orzeczenia, a także ocen dotyczących stanu faktycznego (tak np. SN w wyrokach: z 24.05.2019 r., I CSK 250/18, LEX nr 2675051; z 25.03.2019 r., I CSK 25/18, LEX nr 2639894; z 26.03.2014 r.). Obejmuje ona jednak zarówno prawo materialne, jak i prawo procesowe (zob. wyrok SN z 26.02.2009 r., IV CSK 415/08, LEX nr 610218).

Sąd może odstąpić od zawartej w orzeczeniu Sądu Najwyższego wykładni jedynie wówczas, gdy stan faktyczny sprawy w wyniku ponownego jej rozpoznania uległ tak zasadniczej zmianie, że do nowo ustalonego stanu faktycznego należy zastosować przepisy prawa odmienne od wyjaśnionych przez Sąd Najwyższy (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 lutego 2020 r. I ACa 982/19).

W niniejszej sprawie ustalenia faktyczne po uchyleniu wyroku przez Sąd Najwyższy nie uległy zmianie. Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie, dlatego też nie ma potrzeby ich powielania. Wobec powyższego za bezzasadne należało uznać zarzuty procesowe zawarte w apelacji, w szczególności zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, tym bardziej, że zarzuty te nie zostały w żaden sposób przez apelującego uzasadnione.

Stosownie do art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Podniesione w tym zakresie w uzasadnieniu apelacji argumenty skarżącego polegają na prostym przeciwstawieniu niektórym ustaleniom zaskarżonego wyroku odmiennego twierdzenia wnoszącego apelację, tak jakby jedynym kryterium prawidłowości podstawy faktycznej wyroku była jej zgodność z twierdzeniami jednej ze stron procesowych. Tymczasem aby mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należało wykazać, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd I instancji wadze poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez ten Sąd.

Sąd Okręgowy podziela przy tym argumentację Sądu Najwyższego, że zachowanie płatnika polegające na przekazaniu pozwanemu nieprawdziwych danych co do statusu pracowniczego zainteresowanej M. W., z którą A. T. zawarł pozorną umowę o pracę należy ocenić jako przez niego zawinione. Płatnik, na co wskazywał zresztą słusznie Sąd Rejonowy, miał bowiem pełną wiedzę, że zainteresowana - jego konkubina jest w ciąży i że nie ma realnej potrzeby jej zatrudnienia z punktu widzenia interesu gospodarczego prowadzącego działalność. Strony zawierające umowę o pracę miały pełną wiedzę o jej pozorności, a skarżący świadomość, że przekazuje nieprawdziwe dane organowi rentowemu, które to dane stanowiły podstawę wypłaty przez ZUS świadczeń zainteresowanej.

Wskazać jeszcze raz należy, że pozwany decyzją z dnia 4 września 2014 r. (...) uznał, iż zainteresowana nie podlega od dnia 7 stycznia 2014 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u skarżącego, wskazując jednocześnie, iż umowa o pracę została zawarta dla pozorów. Prawomocnym wyrokiem z dnia 4 marca 2015 r. Sądu Okręgowego w Elblągu w sprawie IV U 1041/14 odwołanie A. T. od powyższej decyzji zostało oddalone. Sąd Okręgowy tymi ustaleniami był związany w niniejszym postępowaniu.

Podnieść należy, że stosownie do art. 365 § 1 kpc orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Związanie wyrokiem sądu cywilnego oznacza brak możliwości zignorowania zarówno ustaleń faktycznych stanowiących bezpośrednio podstawę rozstrzygnięcia, jak i podstawy prawnej. Dotyczy to jednak tylko tych ustaleń faktycznych, które w związku z podstawą sporu stanowiły przedmiot rozstrzygnięcia. Nie jest dopuszczalne odmienne ustalenie zaistnienia, przebiegu i oceny istotnych dla danego stosunku prawnego zdarzeń faktycznych w kolejnych procesach sądowych między tymi samymi stronami, chociażby przedmiot tych spraw się różnił. Zakazane jest również prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczności podważające ustalenia faktyczne zawarte w wiążącym orzeczeniu, które mają prejudycjalne znaczenie (np. wyroki SN: z 20.01.2011 r., I UK 239/10, LEX nr 738532; z 20.05.2011 r., IV CSK 563/10, LEX nr 864020; z 7.04.2011 r., I PK 225/10, LEX nr 8964560).

Sąd Okręgowy w pełni podziela rozważania Sądu Rejonowego, że obie strony pozornej umowy o pracę miały świadomość co do wprowadzenia pozwanego w błąd co do ważności umowy o pracę. Ich zachowanie było nacechowane złą wolą i chęcią uzyskania przez zainteresowaną nienależnych jej świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, a następnie zasiłku macierzyńskiego.

Mając na względzie tak ustalony stan faktyczny, istota sporu sprowadzała się do interpretacji przepisu art. 84 ust. 6 ustawy systemowej, której w sposób wiążący dokonał Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie. Sąd ten powołał się na uchwałę SN składu 7 sędziów z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie sygn. akt III UZP 7/19. Sąd Najwyższy podkreślił, że:

„Organ rentowy może wybrać płatnika składek jako podmiot zobowiązany do zwrotu świadczenia pobranego nienależnie przez świadczeniobiorcę (art. 84 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 300 z późn. zm.)”

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy dokonał wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej przepisu art. 84 ust. 6 ustawy systemowej.



Po pierwsze podkreślił, że zastosowanie dyrektyw językowych nie pozwala na jednoznaczne przesądzenie, czy organ rentowy może wybrać płatnika składek jako podmiot zobowiązany do zwrotu świadczenia pobranego nienależnie. Brak w tym zakresie jakichkolwiek wskazówek. Ustawodawca skupił się na opisanu przesłanek odpowiedzialności poszczególnych zobowiązanych, pomijając tym samym reguły preferencji przy dochodzeniu zwrotu. Z pozycji wykładni językowej brak ten nie upoważnia do tworzenia wzorców zależności, które nie zostały w przepisach odzwierciedlone. Prowadzi natomiast do konstatacji, że reżimy z art. 84 ust. 1 i ust. 6 ustawy mają charakter niezależny od siebie, a to oznacza, że organ rentowy, jako uprawniony do czynności egzekucyjnych, może wybrać podmiot zobowiązany (trafne jest przy tym spostrzeżenie, że art. 84 ust. 6 ustawy systemowej wzmacnia pozycję organu rentowego - A. Jabłoński: Zwrot nienależnie pobranego zasiłku chorobowego, Acta Universitatis Wratislaviensis, Prawo 307, 2009, s. 150- 151).

Po drugie, za taką kwalifikacją przemawiają też argumenty systemowe. Analiza stylistyczna przekazu wskazuje na istotne różnice w zakresie mechanizmu uzasadniającego odpowiedzialność. W art. 84 ust. 1 ustawy systemowej wskazano stanowczą regułę. Odmiennie sformułowano przekaz zawarty w art. 84 ust. 6 ustawy. Wprawdzie posłużono się również zdaniem oznajmującym "obowiązek zwrotu tych świadczeń (...) obciąża odpowiednio płatnika składek lub inny podmiot", to jednak schemat ten ma charakter warunkowy - "jeśli pobranie nienależnych świadczeń zostało spowodowane przekazaniem przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość". Różnica jest zatem zasadnicza. O ile świadczeniobiorca odpowiada za "pobranie" należności, o tyle płatnik składek za "spowodowanie pobrania". Zależność ta skłania do podkreślenia autonomiczności odpowiedzialności obu podmiotów. Nie sposób w tym ujęciu kreować żadnych warunków wstrzymujących odpowiedzialność.

Po trzecie, posługując się dyrektywami językowymi i systemowymi nie można dojść do twierdzenia, że ziszczenie się przesłanek z ust. 6 uwalnia od odpowiedzialności "osobę" z ust. 1 przepisu albo że odpowiedzialność z ust. 6 ma charakter warunkowy (subsydiarny). Zwrot "obowiązek zwrotu tych świadczeń wraz z odsetkami, o których mowa w ust. 1, obciąża odpowiednio płatnika składek lub inny podmiot" nie sugeruje nawet zwolnienia od odpowiedzialności osoby z ust. 1 przepisu. Oznacza to, że "obciążenie" płatnika składek ma charakter niezależny, występujący niejako obok podstawowej reguły. W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę, że między dwoma przepisami znajdującymi się w tym samym artykule mogą występować różnorodne zależności. Podnosząc regułę *lex specialis derogat legi generali* można dojść do wniosku, że odpowiedzialność świadczeniobiorcy ustaje (*lex generali*), jeśli odpowiedzialność można przypisać płatnikowi składek (*lex speciali*). Posługując się *argumentum a completudine* dochodzi się do przeciwstawnej konstatacji. Wątek ten wymaga rozwinięcia. Z konstrukcyjnego punktu widzenia jest jasne, że podział artykułu na jednostki redakcyjne uzasadniony jest względami porządkującymi. Poruszanie poszczególnych wątków w odrębnych przepisach wpływa na transparentność przekazu. Na tych funkcjach nie kończy się cel omawianego zabiegu. Oczywiście jest, że uszeregowanie części składowych nie jest przypadkowe. Kolejne ustępy (paragrafy) dookreślają treść zawartą we wcześniejszych jednostkach redakcyjnych albo modyfikują zawarte w nich reguły postępowania. Trudno założyć, że w art. 84 ustawy systemowej ustawodawca odstąpił od tego powszechnie przyjmowanego schematu. Widać go zresztą, gdy zestawia się ust. 1 i 2 (w pierwszym określono zasadę odpowiedzialności za nienależne świadczenie, w drugim dookreślono jak pojęcie to należy rozumieć). Konsekwentnie należy zatem przyjąć, że ust. 6 zawiera modyfikację reguły opisanej w ust. 1. Zważywszy, że art. 84 ustawy dotyczy odpowiedzialności, możliwe jest rozważenie trzech postaci tej modyfikacji. Pierwsza sprowadza się do uzupełniania reguły ogólnej. Spojrzenie to oznacza, że wolą ustawodawcy jest, aby za nienależne świadczenie odpowiadał świadczeniobiorca i płatnik składek, przy czym powinności te mają charakter niezależny, a wybór należy do organu rentowego. Po drugie, odpowiedzialność płatnika wyklucza dochodzenie zapłaty od osoby, która pobrała świadczenie. Po trzecie, zobowiązanie płatnika składek ma charakter subsydiarny, powstaje tylko wówczas, gdy zaspokojenie się od świadczeniobiorcy nie jest możliwe. Mając na uwadze logikę wpisaną w uszeregowanie poszczególnych jednostek redakcyjnych art. 84 ustawy systemowej, należy przyjąć, że zależność opisana w drugim i trzecim przypadku powinna zostać wyraźnie przez ustawodawcę zmanifestowana. Nie sposób bowiem domyślać się jej w sytuacji, gdy naturalną konsekwencją wynikającą z uszeregowania przepisów w ramach jednego artykułu jest zawężenie lub rozszerzenie

reguły podstawowej przez "przepisy późniejsze", /diagnozowanie tej zależności nie jest możliwe bez wzięcia pod uwagę strony podmiotowej i przedmiotowej normy modyfikującej.

Ponieważ Sąd Okręgowy jest związany powyższą wykładnią przepisów prawa materialnego, za bezzasadne należało uznać zarzuty naruszenia art. 84 ust.1, 2 i 6 ustawy systemowej. Dlatego też stosownie do art. 385 kpc należało apelację oddalić.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając od skarżącego na rzecz pozwanego kwotę 3600 zł, w tym kwotę 1800 zł kosztów zastępstwa procesowego za II instancję liczoną od wartości przedmiotu sporu, w oparciu o § 2 pkt 5 i § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2018.265 t.j.) oraz kwotę 1800 zł za postępowanie kasacyjne w oparciu o § 10 ust. 4 pkt 3 tego rozporządzenia.